

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IX. Nr 89 (2729)

KIELCE, ŚRODA, 16 KWIETNIA, 1958 R. Nakł. 66.241

Drugi dzień obrad — pierwszy dzień dyskusji na Kongresie Zw. Zawodowych

15 bm. — w drugim dniu obrad IV Kongresu Związków Zawodowych delegaci wybuchli sprawami z działalności Komisji Rewizyjnej CRZZ, sprawo zdania Komisji Mandatowej oraz szeregu wystąpień dyskusyjnych na temat różnorodnych zagadnień wiążących się z dotychczasową pracą i zadaniami związków zawodowych.

W tym samym dniu pozdrowienia dla Kongresu przekazał przewodniczący szeregu delegacji zagranicznych, uczestniczących w jego obradach. W drugim dniu Kongresu obradom przeluczyli się: I sekretarz KC PZPR W. Gomułka, J. Cyrankiewicz, S. Jędrzejowski, sekretarz KC PZPR Z. Kłiszko

i inni działacze państwowej oraz społecznej. Trzy przemówienia: prezesa PAN T. Kotarbińskiego, przewodniczącego Komisji Kultury przy KC PZPR L. Kruczkowskiego i J. Hanela z huty „Florian” w Świętochłowcach poruszały zagadnienia kultury, oświaty i nauki. Problemy współpracy związków zawodowych z organizacjami młodzieżowymi omówił sekretarz KC ZMS T. Rudolf, który stwierdził, że ZMS coraz bliżej i owocniej współpracuje z CRZZ.

Na zdjęciu: W Imieniu Komitetu Centralnego PZPR wita Kongres I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.



Z ostatniej chwili Upadek rządu Gaillarda we Francji

PARYŻ PAP. W późnych godzinach nocnych 15 bm. nadzwyczajne posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Narodowego w wyniku głosowania większością 66 głosów (321 — 255) nie udzieliło poparcia polityce rządu premiera Gaillarda wobec Tunezji.

Po ogłoszeniu oficjalnych wyników głosowania premier Gaillard oświadczył przedstawicielom prasy, że w najbliższym czasie złoży dymisję na ręce prezydenta Francji Rene'ego Coty.

Czy dojdzie w najbliższych dniach do konferencji ambasadorów?

Odpowiedź państw zachodnich na radzieckie propozycje

PARYŻ. PAP. W Pałacu Chaillot odbyła się konferencja stałej rady NATO dla uzgodnienia odpowiedzi trzech mocarstw zachodnich na notę radziecką z 11 bm. dotyczącą konferencji na szczycie. Nota ta wysuwała sugestie, by ambasadorowie USA, Anglii i Francji w Moskwie spotkali się w czwartek z przedstawicielami rządu radzieckiego dla omówienia miejsca, czasu i składu konferencji ministrów spraw zagranicznych.

W tym celu przygotowano przyszłą konferencję na najwyższym szczeblu. Z ZSRR podkreślili, że mocarstwa zachodnie powinny zgodzić się na odbycie konferencji na najwyższym szczeblu niezależnie od wyników prac konferencji przygotowawczych. Na zmianę stanowiska USA wpłynęła niewątpliwie postawa W. Bytynia, która jakkolwiek proponowała „ograniczenie” proponowanemu w nocie radzieckiej, była jednak za przyjęciem zaproszenia i rozpoczęciem rozmów dyplomatycznych na szczeblu ambasadorów.

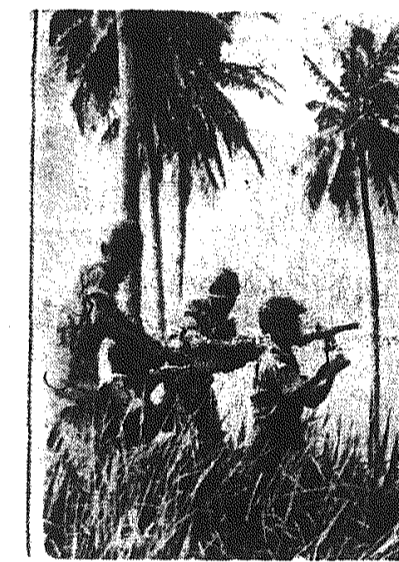
Jak informują agencje zachodnie, trzy mocarstwa w swojej odpowiedzi opracowanej i uzgodnionej na poniedziałkowej konferencji stałej Rady NATO zgadzają się na propozycję radziecką zwolnienia konferencji ambasadorów w Moskwie z tym, że konferencja odbędzie się z początkiem przyszłego tygodnia. Decyzja ta podjęta została po dłuższej dyskusji. Stany Zjednoczone początkowo odrzuciły propozycję radziecką. Waszyngton nie chciał się zgodzić przede wszystkim na dwa następujące punkty tej propozycji:

Opierając się na źródłach autorytatywnych agencje zachodnie podkreślają, że państwa zachodnie zgadzają się wprawdzie na konferencję ambasadorów, ale w swej odpowiedzi odrzuca wszelkie ograniczenia tematyki tej konferencji. Znaczący to, że zarówno konferencja ambasadorów, jak konferencja ministrów spraw zagranicznych będą mogły i powinny — zdaniem mocarstw zachodnich — dyskutować nad zasadniczymi problemami, a nie tylko nad porządkiem dziennym konferencji na najwyższym szczeblu.

PKK pomaga powodzianom

Ostatnio powiat sanandomierski został nawiedzony powodzią. Szczególnie ucierpiał wieś: Świętce, Kamienie I i II oraz Bądzów. Z pomocą powodzianom pospieszył Oddział Wojevodzki PCK, dostarczając im różne artykuły żywnościowe, m. in. makę, tłuszcz, kaszę i cukier.

Indonezja



(zdjęcie z londyńskiego pisma „The Illustrated London News”)

11 głosami przeciwko 4 Unia Zachodnio-Europejska odrzuciła plan Rapackiego

PARYŻ. PAP. 11 głosami przeciwko 4 komisja obrony i zbrojeni Unii Zachodnio-Europejskiej uchwaliła rezolucję zgłoszoną przez przedstawiciela Holandii Goedharta i zalecającą odrzucenie planu Rapackiego jako „pułapki politycznej”. Przewodniczący komisji, plk. Fens (Holandia) odmówił wyjaśnień na pytanie, jacy czterej członkowie komisji głosowali przeciwko tej rezolucji.

Rezolucja omawia następstwa wojskowe ewentualnej polityki „disengagement” w Europie środkowej i zostanie przedstawiona Zgromadzeniu Konsultatywnemu Rady Europejskiej, które zbierze się pod koniec tego miesiąca w Strassburgu. W rezolucji powtórną są znane argumenty przeciwników planu Rapackiego, m. in., że plan ten narzuca na szwank bezpieczeństwo Zachodu, pozabawia Zachód dostatecznie szerokich terenów do skutecznego rozwinięcia swych sił zbrojnych oraz prowadzi do uwiecznienia status quo w Europie. Rezolucja zwraca też uwagę, że plan Rapackiego pozabawiliby Niemcy „obronnych rodzajów broni jądrowej” i uniemożliwiły Niemcom całkowicie wywiązanie się ze swych obowiązków w ramach NATO.

Obszar kopalni siarki w Piasznicy powiększa się z każdym dniem. W chwili obecnej główny wysiłek jest skierowany na prace odkrywkowe, tzw. zdjęcie nadkładu ziemi ze złoża siarki. Ziemię wywozi się, wprost z wyrobiska specjalnymi kolejkami oraz transportarami taśmowymi, których łączna długość wynosi ok. 1000 m. Do 10 kwietnia br. zdjęto i wywieziono na swa łowisko ok. 400 tys. m sześć. nadkładu. Na zdjęciu: fragment kopalni siarki w Piasznicy. CAF

Ważne dla Radomia: Wszystkie kolektury na terenie miasta Radomia będą przyjmowały zakłady Totka do czwartku, a „Lotka” do piątku włącznie.

Stacja telewizyjna w powiecie włoszczowskim. Jak się dowiadujemy — Centralny Zarząd Radiostacji i Telewizji w Łodzi przystąpił do budowy przekąskowej stacji telewizyjnej w Dobromierzu, pow. włoszczowskim. Dzięki tej stacji Włoszczowa będzie mogła odebrać program Katowice i Morawskiej Opatowicy, (2)

W dyskusji mocne poparcie znalazła teza, w myśl której związki zawodowe uczestnicząc w podziale dochodu narodowego muszą jednocześnie przez troskę o sprawy produkcyjne wpływać na zwiększenie się tego dochodu. Wielu mówców wskazywało na zadania związków w tej dziedzinie, ich realizacji służyć będą z korzyścią samorządy robotnicze. Tezę zawartą w przemówieniu W. Gomułki i referacie L. Logi — Sowitnickiego — wskazującą na potrzebę zacieśnienia współpracy rad z zakładowymi, rad robotniczych i organizacji partyjnych, które stanowią trzy równorzędne elementy samorządu — poparło wielu mówców.

Ogółem w dniu 15 bm. zabrano głos 24 mówców. W trzecim dniu kongresu — 16 bm. kontynuowana będzie dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

W godzinach wieczornych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wydal przyjęcie z okazji Kongresu Związków Zawodowych, które upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Trzeci dzień prawdziwej wiosny

Zachmurzenie, niewielkie i umiarkowane. Temperatura od plus 7 st. nad morzem do plus 15 st. w głębi kraju. Wiatry słabe i umiarkowane. W najbliższych dniach ma nastąpić dalsze ocieplenie.

Na 16 zakłady Totka-Lotka na dzień 13 kwietnia 1958 r. wpłynęło do Oddz. Wojevodzkiego P.P.T.B. w Kielcach 68.106 rozwiązań. Z liczy tej przypada 23.502 na rozwiązania systemowe. Na 4 zakłady pikarskie „TOTKA” na ten sam dzień wpłynęło 44.905 rozwiązań. Z liczy tej przypada 11.158 na rozwiązania systemowe. Po sprawdzeniu wszystkich kuponów rozwiązanych bezbłędnych w „Totka-Lotka” nie odnotowano. Różnica nie odnotowania punktu z dodatkową wylosowaną dyscypliną. Z 5 trafieniami odnotowano 7 rozwiązań, z 4 trafieniami — 410 rozwiązań, z 3 trafieniami — 2489 rozwiązań. Do szczęśliwych kolektur, w których padły wygrane z pięcioma trafieniami należał: 11/10 we Włoszczowie, 11/03 w Kielcach, 11/28 w Pionkach (2 płatki), 11/32 w Radomiu, 11/78 w Starachowicach, 11/154 w Starachowicach.

W zakładach pikarskich odnotowano 2 rozwiązania, bezbłędne (13 trafień) z 12 trafieniami — 331, z 11 — 990 i z 10 trafieniami — 247.

Do szczęśliwych kolektur, w których padły wygrane z 13 trafieniami należał: 11/14 w Opocznie i 11/128 w Starachowicach.

W ostatnim XXXIV losowaniu 48 grających trafili sześciokrotnie po cztery liczy, za które otrzymają po 942 zł. — a 1447 grających po trzy liczy, za które otrzymają po 64 zł. Nikomu z grających nie udało się odgadnąć ani sześciu, ani pięciu liczy...

Radomska „BRON” pokonała „BK Radnicki” Belgrad 11:9

Najlepsi: Paździor, Markiewicz, Michalczyk, Nowski i Cwik

Drugi występ dziesiątki pierwszoligowego „BK Radnicki” Belgrad przyniósł im nową porażkę. Tym razem Jugosłowianie przegrali w Radomiu z miejscową drużyną „Bron” w stosunku 11:9. Wynik meczu mógł być dla gospodarzy o wiele bardziej korzystny. Nie pozwolili jednak na to (dosłownie) dwaj sędziowie jugosłowiańscy p. p. Mihaljovic i Rasic. Naprawdę radomska publiczność nie mogła zrozumieć orzeczeń arbitrow. Rozumiemy, że w pewnej mierze panowie ci, chcieli, jako Jugosłowianie pomóc swym rodakom we wczorajszym występie. Niestety skromny komuś powierza się rolę sędziów jakkolwiek stronnictwo pomijając najrozmaitsze względy nie powinna mieć miejsca. Tych ludzi obowiązuje przeceżyć etyka. Markiewicz, ani Michalak walk swych nie zremisowali a wygrali wysoko. Jeżeli zaś Paździorowi, który od początku 2 rundy boksował dosłownie „na jedną bramkę” przyznano wprawdzie jedynogłośnie zwycięstwo, ale tylko jednym punktem, to już na prawdę więcej niż śmieszne.

Bez względu na to, że pojedynki w tym meczu stoczyli przedstawiciele wagi: koguciej, piórkowej i lekkiej, Markiewicz doskonale rozwiązał swoją walkę taktycznie i Jertic nie miał prawie nic do powiedzenia. Jelonkiewicz mając za przeciwnika aktualnego reprezentanta

Mała pisarka nie chce zostać „lady”



Prototyp nowego silnika rowerowego wykonano w Skarżysku

Konstruktorzy Zakładów Metalowych w Skarżysku-Kam. do połowy czasu dają znać o sobie nowymi, ciekawymi projektami. Ostatnio skonstruowali prototyp silnika o mocy 1,5 KM. Można go doczepić do każdego roweru. Szybkość jazdy około 40 km/godz. Jak się dowiadujemy, od lipca zakłady rozpoczną seryjną produkcję motorów i prawdopodobnie jeszcze we wrześniu br. będą one w sprzedaży. (1)

Znow fanatycy przeszkadzili w pogrzebie

(Inf. wł.). Na Białostockim powiaty się po raz czwarty w ostatnim okresie awantura, którą wywołał rozfanatyzowany tłum broniący innowiercom doświadczenia. W jednej z wsi smarszyskiej M. Zajkowska, wznosiła „Świątynia Jahowy”. Gdy kondukt żałobny szedł się do bram cmentarza natknął się na ponad czterystuosobowy tłum, który obrzucał świnki kamieniami i nieczystościami. Wzruszona milicja użyła palek czterech najbardziej awanturniczych się osobników, podjętych od wodzenie prymu w swanturze. (2)

Pasterka francuska Bertha Grimaud, która w wieku czterdziestu lat, mimo braku wykształcenia napisała dwie książki i stała się sławną — wysłano do angielskiej szkoły dla „lady” w Seven Oaks. Mała Bertha oświadczyła po pewnym czasie, że chce wrócić do swej fermy w „Pitou”. (3)

Referat przewodniczącego CRZZ — I. Logi-Sowińskiego wygłoszony w I dniu obrad Kongresu Związków Zawodowych

(SKRÓT)

Blisko cztery lata upłynęło od III Kongresu Związków Zawodowych, który odbył się w maju 1954 r. Dziś przychodzimy na IV Kongres wzbogaceni o trudne doświadczenia płynące z wydarzeń historycznych i głębokich przemian, jakie w okresie tych 4 lat nastąpiły w naszym społeczeństwie. Każdy z nas doświadczył wagę i znaczenie tych doświadczeń. Dlatego wytyczenie zadań i linii działania ruchu za wodowego w nowej sytuacji i w nowych warunkach winno być główną osią obrad naszego Kongresu.

W ciągu trzynastu lat istnienia Polski Ludowej ofiarę trud mas pracujących przyniosła obfite owoce. Główny wysiłek całego narodu w tym okresie skierowany był na szybkie uprzemysłowienie kraju. W tej też dziedzinie notujemy najpoważniejsze nasze osiągnięcia. Globalna produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z rokiem 1938 ponad pięciokrotnie. Zmieniała się powoli struktura klasowa społeczeństwa. Jeśli przed wojną poza robotnikami i pracownikami umysłowymi było zatrudnionych 4,2 mln osób, czyli 12 proc. ludności kraju, a na wsł mieliśmy miliony tzw. „biednych rąk” do pracy, to obecnie liczba zatrudnionych poza rolnictwem sięga 23 proc. ludności i przekracza 6,8 mln osób.

Wraz ze wzrostem produkcji przemysłowej i rolnej powoziło, bo 2,5-krotnie, zwiększył się nasz dochód narodowy. Jednakże ogólny poziom naszego dochodu narodowego odbiega jeszcze daleko od potrzeb oraz od wyników osiągniętych w wysoko uprzemysłowanych krajach.

O wiele wolniej od wzrostu dochodu narodowego i z poważnymi załamaniem postępował wzrost poziomu życiowego klasy robotniczej i ogółu pracujących. Jakkolwiek konsumujemy dziś więcej podstawowych artykułów na głowę ludności niż przed wojną, nasza stopa życiowa jest wciąż jeszcze niewysoka.

Ważnym czynnikiem wzrostu stopy życiowej ludności pracującej miast był poważny wzrost zatrudnienia, a co za tym idzie, wzrost liczby pracujących w rożnych robotniczych i w rodzinach pracowników umysłowych.

Dwie strony działalności związkowej

Związki zawodowe z istoty swej są organizacją, która stawia sobie za cel reprezentację i obronę interesów pracowników.

Jak rozumieć należy u nas reprezentację i obronę interesów pracowników?

W naszych warunkach podział wytworzonego dochodu na rodowego dokonuje się w skali przedsiębiorstwa i całego państwa każdorazowo przy największym udziale przedstawicieli klasy robotniczej jako wytwórcy tego dochodu. Obowiązkiem władzy ludowej i związków zawodowych jest zapewnienie właściwych proporcji podziału dochodu narodowego na część akumulowaną i spożywaną, dopilnowanie sprawiedliwego podziału części przeznaczanej na społeczeństwo.

Zadanie to, po zmianie linii polityki partyjnej na VIII Plenum KC PZPR, jest dziś konkretnie realizowane. Obowiązkiem związków zawodowych jest nieustanna troska o sprawy bytowe pracowników, nieustanne przewidywanie bliu rokracyjnych oporów tych czy innych ogniw administracji gospodarczej i państwowej, sygnalizowanie wszelkich niesprawiedliwoci i nieprawidłowości w podziale dochodu narodowego, formułowanie uzasadnionych postulatów robotników zgodnych z możliwościami gospodarki narodowej, występowanie z nimi wobec dyrekcji zakładów, wobec ich władz zwierzchnich, wobec resortów i rządu. Obowiązkiem związków zawodowych jest wytrwale realizowanie uzasadnionych i realnych postulatów załóg, poszczególnych oddziałów i grup pracowniczych, całej klasy robotniczej.

Jak długo mogą występować różnego rodzaju nieprawidłowości w polityce gospodarczej, jak długo wydawane są przez niektórych administratorów bliu rokracyjne i bezduszne zarządzenia, jak długo ma miejsce oceszalność w załatwianiu służbowych spraw pracowniczych, tak długo powstawać muszą najrozmaitsze konflikty w zakładach pracy. Związki zawodowe powołane są do usuwania tych konfliktów i rodzących je przyczyn, do stawiania wniosków o wygnanie konsekwencji wobec winnych naruszenia praw pracowniczych, wobec tych wszyst-

Swiadcza o tym między innymi wyniki badań budżetów rodzinnych w roku ubiegłym. Przeciętny miesięczny przychód (brutto) rodziny robotniczej w całym przemyśle kształtował się na wysokości 2.778 złotych. Z tego około 59 proc. zarabiał robotnik, którego rodzina objęta została badaniami, resztę w zasadzie stanowił zarobek innych zatrudnionych członków rodziny — a także dodatki rodzinne i inne świadczenia.

W latach planu sześciolatniego, forsownego uprzemysłowienia, akumulacja zawsze przekraczała 20 proc. dochodu narodowego. Jeśli władz — pod uwagę fakt, że ceny dóbr inwestycyjnych były utrzymane na poziomie niższym od ich faktycznej wartości i od cen innych towarów w kraju, w istocie rzeczy akumulacja w latach tych pochłaniała więcej niż trzecia część dochodu narodowego.

W wyniku takiej polityki gospodarczej nastąpiło wyraźne naruszenie właściwych proporcji podziału dochodu narodowego, co musiało doprowadzić do spadku realnych plac robotników i pracowników umysłowych.

Faktem jest, że nadzieje klasy robotniczej na wykonanie założonych w planie 6-letnim zadań poprawy bytu nie zostały spełnione.

Błędy przesadnie scentralizowanego planowania i nierządnie pogłębiały trudności rozwojowe. Na tym tle wzrastały nastroje niezadowolenia wśród załóg.

Niemalże wpływ na sytuację wywarły również błędy i wypaczenia polityczne.

Październikowe Plenum KC PZPR otwarło nowy rozdział w dowy socjalizmu w Polsce, silnie związało jego idee z datami i pragnieniami mas, przywróciła właściwą treść zasadzie udziału ludzi pracy w rządzeniu i gospodarowaniu.

Okres ostatnich kilku lat był szczególnie trudny dla naszego ruchu zawodowego. Ostra krytyka mas robotniczych musiała objąć również związki zawodowe. I dlatego odbudowa zaufania klasy robotniczej, nawiązanie z nią kłępiszej więzi wszędzie tam, gdzie robotnicy są skupieni, pracują i działają, jest obecnie naszym czołowym zadaniem.

Uważamy strajk w naszych warunkach za zjawisko szkodliwe. Potępiamy i przeciwstawiamy się kategorycznie strajkom dzikim i bezmyślnym, organizowanym poza związkami zawodowymi. Niech żaden warchol i organizator takiego strajku nie liczy na obronę związków zawodowych wobec sankcji, jakie w stosunku do niego będą stosowane.

Rady zakładowe i instancje związkowe, widząc rodzaje się z tych czy innych przyczyn niezadowolone robotników, winny pozostawać w ciągłych kontaktach z załogą, oddziaływać na jej postawę, mobilizując najbardziej świadomych robotników. Równocześnie winny one przedsięwziąć energiczne kroki dla likwidacji przyczyn zadrżnienia, odwołując się do władz zwierzchnich i centralnych, w razie niemożności załatwienia spraw uzasadnionych, wywołujących niezadowolone, we własnym zakresie.

Nie powinno być w naszych warunkach spraw służbowych i możliwych do załatwienia, które by nie mogły być przez związek za zawodowe załatwione. Na tym właśnie polegać winna w naszych warunkach ludowładztwa umiejętność działania związków zawodowych wobec wszelkiego rodzaju konfliktów.

Co mają jednak czynić rady zakładowe i organizacje związkowe w zakładach, wobec przy padków naruszania praw pracowniczych, kiedy spotykają się z uporczywym lekceważeniem przez kierownictwo zakładu służbowych postulatów załóg, mo żliwych do załatwienia w określonym czasie, przy aktywnym współdziałaniu związków zawodowych? Trezba w takim przypadku wykonywać przede wszystkim pomoc wyższych instancji związkowych oraz pomoc partii.

Jeżeli jednak środki przedsięwzięte przez radę zakładową i interwencje instancji nie przyniosą należytego rezultatu, a

określone terminy nie są dotrzymany, wówczas rada zakładowa w porozumieniu z zarządzeniem głównym może podjąć na swoim plenarnym posiedzeniu uchwałę, skierowaną pod adresem dyrekcji, że jeżeli w wyznaczonym ponownie realnym terminie sprawa nie zostanie załatwiona, rada zakładowa zwróci się do załogi o poparcie jej stanowiska krótkotrwałym, kilkumiesięcznym strajkiem ostrzegawczym.

O podjęciu takiej decyzji winny być obowiązkowo powiadomione władze zwierzchnie zakładu pracy. Uchwała taka może się wiązać z wnioskiem o usunięcie dyrektora.

Uznając dopuszczalność takiego trybu postępowania w przypadkach szczególnie złeczenia i uporczywego lekceważenia spraw pracowniczych, przedstawionych do załatwienia przez radę zakładową, chcemy równocześnie podkreślić, że rady zakładowe i zarządy główne winny korzystać z tego środka ze szczególną rozwagą i poczuciem wielkiej odpowiedzialności.

Alle reprezentacja i obrona interesów robotniczych nie ograniczają się do tej tylko strony zagadnienia.

Wielu jest jeszcze działaczy związkowych, którzy praktycznie rzecz biorąc, nie wiążą w swej działalności sprawy poprawy bytu robotników ze sprawą ulepszenia organizacji pracy, podnoszenia produkcji i obniżania jej kosztów.

W istocie rzeczy zaniedbywanie przez nich spraw produkcji obraca się przeciw interesom robotniczym.

Przebiegajmy więc co dzielić,

ry mówią: „Jesteśmy reprezentantami interesów robotniczych, nas sprawy te nie powinny obchodzić”.

Nie może powszechna organizacja klasy robotniczej nie interesować się tymi sprawami, którymi z natury rzeczy, ze względu na własny interes zajmować się chcą i będą coraz szerzej rzesze robotników.

Są głosy, iż po to powołano rady robotnicze, by zajmowały się tymi sprawami.

Alle po to, by spełniały one dobrze swoją rolę, ogół pracow-

Samorząd robotniczy Zasady współpracy między organizacjami i instancjami związkowymi a radami robotniczymi

Głównym brakiem w dotychczasowej pracy rad robotniczych jest to, że stanowią one bardzo często jeszcze zamknięte kolektywy, który posiada słabą więź z całą załogą, a tym samym słabo n nią oddziałuje. A przecież idea demokracji robotniczej w przedsiębiorstwie polega na tym, by cała załoga zespółła się wokół najbliższych spraw przedsiębiorstwa, aby powołana przez załogę rada robotnicza inspirowała i kierowała zakładową i załogą, aby też sama czerpała z doświadczeń i wiedzy ogółu pracowników.

Opracowanie dokładnego i na dłuższą metę obliczonego planu działania rad robotniczych i załogi, zapoznanie załogi z gospodarką zakładu pracy, wysłuchiwanie opinii i realizowanie słusznych wniosków robotników, stworzenie w zakładzie

winien brać czynny udział w rozwiązywaniu spraw produkcji i warunków pracy, a więc rady robotnicze muszą utrzymywać stałą więź z załogą i być pod jej stałą kontrolą.

Aktywność załogi, prawidłowy rozwój samorządu robotniczego zapewnić można tylko pod warunkiem ścisłego współdziałania wszystkich jego ogniw, wszystkich instancji realizujących w zakładzie pracy demokrację robotniczą, to znaczy organizacji partyjnej, związkowej i rady robotniczej.

Do końca 1957 r. zostały powołane rady robotnicze w 5.619 przedsiębiorstwach. Rady te liczą około 81 tys. członków, z czego ponad 55 proc. stanowią robotnicy. Niewątpliwie zadaniem związków zawodowych jest zapewnienie tego, by w przyszłości — także w nowopowolowanych radach — weszło w ich skład co najmniej 2/3 robotników.

Problem ten szczególnie jakrawo występuje w stosunku do przedsiębiorstw robotniczych, w których udział robotników jest bez porównania mniejszy a niekiedy minimalny. Jest rzeczą bardzo dobrą jeśli w radach robotniczych i w ich prezydium zasiadają oddani i znający się na rzeczy inżynierowie i ekonomiści. Nie jest jednak dobrze, jeśli są to w większości pracownicy techniczni i administracyjni.

Stąd wydaje się rzeczą niezbędną, regularne zwoływanie co kwartał wspólnych, dobrze przygotowanych konferencji komitetów zakładowych partii, rad robotniczych i rad zakładowych w pełnym składzie jako

nieść tylko korzyść i radzie robotniczej, i radzie zakładowej, a zarazem samej załodze. Rozwój demokracji robotniczej i prawidłowe działanie samorządu robotniczego nie są możliwe bez najaktywniejszego udziału w pracy samorządu najbardziej świadomej części załogi — członków w szeregach PZPR.

Jedynie więc ścisła współpraca komitetów zakładowych partii, rad robotniczych i rad zakładowych stanowi podstawę właściwego działania samorządu robotniczego i pogłębienia demokracji robotniczej.

Stąd wydaje się rzeczą niezbędną, regularne zwoływanie co kwartał wspólnych, dobrze przygotowanych konferencji komitetów zakładowych partii, rad robotniczych i rad zakładowych w pełnym składzie jako

zjawiska te oceniamy jako szkodliwe. W rezultacie tych niekontrolowanych podwyżek plac silnie wystąpiły trudności rynkowe i pogłębiły się dysproporcje w placach.

W ciągu dwóch ostatnich lat przeciętna plac miesięczna ogółu zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej wzrosła o ponad 28 proc. i wynosiła w końcu 1957 r. 1.394 zł, liczone bez dodatków rodzinnych i innych świadczeń socjalnych.

Ruchy cen wywarły pewien wpływ na poziom plac realnych, obniżając efekt przedstawionej wyżej wzrostu plac nominalnych. Niemniej jednak możemy dziś stwierdzić z całym przekonaniem, że w ciągu 2 ostatnich lat nastąpiła wyraźna i zdecydowana przez większość ludzi pracy podwyżka plac realnych i podniesienie ich poziomu życiowego.

Gdy mowa o wzroście plac, należy wspomnieć o rozdziałnym obecnie funduszu zakładowym, wygosporowanym w 1957 r. Przypuszczalna wielkość tego funduszu wynosiła ok. 3 mld 300 mln zł.

Stoi przed nami zadanie lepszego, niż w roku bież., wykorzystania tego poważnego bodźca, jakim jest fundusz zakładowy, dla zobudzenia w szerokich rzeszach robotników świadomości, że ich interes osobisty jest nierozdzielnie związany z interesem ich zakładów pracy, z interesem ogólnospołecznym.

Warunki pracy i plac są obecnie znów ustalane w drodze umów między administracją gospodarczą i związkami zawodowymi. Związki zawodowe odczekały przez to możliwość powołania się plac i ich proporcji, na systemy plac stosowane w poszczególnych branżach, na właściwe regulowanie specyficznych problemów branżowych wynikających z odmiennymi warunków pracy.

W naszym przemyśle wystąpiły również i utrzymują się do chwili obecnej liczne dysproporcje, które wynikły nie z liberalnego stosowania norm.

Zdajemy sobie sprawę, że obowiązujące obecnie systemy obowiązania pracy mają wiele wad, co pogłębia się jeszcze przez wskazane pokrótce wyżej wady ich stosowania.

Kwalifikacje robotników, ich doświadczenia i wysługa lat nie są obecnie należycie uwzględniane. Władze regulowane są

ni na kierowniczych stanowiskach i jeśli nieproporcjonalnie mała jest w nich reprezentacja robotników.

Kierując się tymi względami stoją na stanowisku, że związkom zawodowym powinny przysługiwać uprawnienia w zakresie zatwierdzania statutu rady robotniczej, przeprowadzania wyborów do rad robotniczych oraz odwoływania poszczególnych członków rady, w przypadkach jeśli okazali się z tych czy innych względów niegodni udziału w radach.

Obowiązkiem zarządów głównych i okręgowych jest intensywnie, a w razie konieczności załatwianie w drodze uwolnienia się do resortowych komisji rozjemczych w sprawach spornych między radą robotniczą a zwierzchnimi władzami administracji gospodarczej.

Współpraca rad robotniczych i rad zakładowych przy pełnym uwzględnieniu specyficznych ich funkcji i kompetencji winna być oparta na wspólne podejmowanych decyzjach, na wspólnie systematycznie odbywanych zebraniach rad i ich prezydium.

Dotychczasowe osiągnięcia i warunki dalszego podnoszenia poziomu życiowego ludzi pracy

W wyniku wielkiego wysiłku finansowego państwa fundusz plac (brutto) w całej gospodarce narodowej wzrósł o 91,8 mld zł w 1955 r. do 125 mld w roku 1957. Tak więc w ciągu dwóch lat fundusz plac zwiększył się o 33 mld zł, czyli o 36 proc. Ten tak szybki wzrost funduszu plac związany był przede wszystkim z dokonaniem w latach 1956 i 1957 podwyżkami plac, które objęły około 3.500 tys. ludzi pracy.

Oprócz podwyżek plac, na wzrost funduszu wpłynął wzrost wydajności pracy w przemyśle, a także wzrost zatrudnienia. Ujemnym zjawiskiem było osłabienie dyscypliny plac.

Zjawiska te oceniamy jako szkodliwe. W rezultacie tych niekontrolowanych podwyżek plac silnie wystąpiły trudności rynkowe i pogłębiły się dysproporcje w placach.

W ciągu dwóch ostatnich lat przeciętna plac miesięczna ogółu zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej wzrosła o ponad 28 proc. i wynosiła w końcu 1957 r. 1.394 zł, liczone bez dodatków rodzinnych i innych świadczeń socjalnych.

Ruchy cen wywarły pewien wpływ na poziom plac realnych, obniżając efekt przedstawionej wyżej wzrostu plac nominalnych. Niemniej jednak możemy dziś stwierdzić z całym przekonaniem, że w ciągu 2 ostatnich lat nastąpiła wyraźna i zdecydowana przez większość ludzi pracy podwyżka plac realnych i podniesienie ich poziomu życiowego.

Gdy mowa o wzroście plac, należy wspomnieć o rozdziałnym obecnie funduszu zakładowym, wygosporowanym w 1957 r. Przypuszczalna wielkość tego funduszu wynosiła ok. 3 mld 300 mln zł.

Stoi przed nami zadanie lepszego, niż w roku bież., wykorzystania tego poważnego bodźca, jakim jest fundusz zakładowy, dla zobudzenia w szerokich rzeszach robotników świadomości, że ich interes osobisty jest nierozdzielnie związany z interesem ich zakładów pracy, z interesem ogólnospołecznym.

Warunki pracy i plac są obecnie znów ustalane w drodze umów między administracją gospodarczą i związkami zawodowymi. Związki zawodowe odczekały przez to możliwość powołania się plac i ich proporcji, na systemy plac stosowane w poszczególnych branżach, na właściwe regulowanie specyficznych problemów branżowych wynikających z odmiennymi warunków pracy.

W naszym przemyśle wystąpiły również i utrzymują się do chwili obecnej liczne dysproporcje, które wynikły nie z liberalnego stosowania norm.

Zdajemy sobie sprawę, że obowiązujące obecnie systemy obowiązania pracy mają wiele wad, co pogłębia się jeszcze przez wskazane pokrótce wyżej wady ich stosowania.

Kwalifikacje robotników, ich doświadczenia i wysługa lat nie są obecnie należycie uwzględniane. Władze regulowane są

ni na kierowniczych stanowiskach i jeśli nieproporcjonalnie mała jest w nich reprezentacja robotników.

Kierując się tymi względami stoją na stanowisku, że związkom zawodowym powinny przysługiwać uprawnienia w zakresie zatwierdzania statutu rady robotniczej, przeprowadzania wyborów do rad robotniczych oraz odwoływania poszczególnych członków rady, w przypadkach jeśli okazali się z tych czy innych względów niegodni udziału w radach.

Obowiązkiem zarządów głównych i okręgowych jest intensywnie, a w razie konieczności załatwianie w drodze uwolnienia się do resortowych komisji rozjemczych w sprawach spornych między radą robotniczą a zwierzchnimi władzami administracji gospodarczej.

Współpraca rad robotniczych i rad zakładowych przy pełnym uwzględnieniu specyficznych ich funkcji i kompetencji winna być oparta na wspólne podejmowanych decyzjach, na wspólnie systematycznie odbywanych zebraniach rad i ich prezydium.

Wydaje się słusne, by rady zakładowe wspólnie z radami robotniczymi wysłuchiwały sprawozdań dyrekcji i zgodnie ze swymi uprawnieniami — ustosunkowywały się do nich.

Dotychczasowe osiągnięcia i warunki dalszego podnoszenia poziomu życiowego ludzi pracy

W wyniku wielkiego wysiłku finansowego państwa fundusz plac (brutto) w całej gospodarce narodowej wzrósł o 91,8 mld zł w 1955 r. do 125 mld w roku 1957. Tak więc w ciągu dwóch lat fundusz plac zwiększył się o 33 mld zł, czyli o 36 proc. Ten tak szybki wzrost funduszu plac związany był przede wszystkim z dokonaniem w latach 1956 i 1957 podwyżkami plac, które objęły około 3.500 tys. ludzi pracy.

Oprócz podwyżek plac, na wzrost funduszu wpłynął wzrost wydajności pracy w przemyśle, a także wzrost zatrudnienia. Ujemnym zjawiskiem było osłabienie dyscypliny plac.

Zjawiska te oceniamy jako szkodliwe. W rezultacie tych niekontrolowanych podwyżek plac silnie wystąpiły trudności rynkowe i pogłębiły się dysproporcje w placach.

W ciągu dwóch ostatnich lat przeciętna plac miesięczna ogółu zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej wzrosła o ponad 28 proc. i wynosiła w końcu 1957 r. 1.394 zł, liczone bez dodatków rodzinnych i innych świadczeń socjalnych.

Ruchy cen wywarły pewien wpływ na poziom plac realnych, obniżając efekt przedstawionej wyżej wzrostu plac nominalnych. Niemniej jednak możemy dziś stwierdzić z całym przekonaniem, że w ciągu 2 ostatnich lat nastąpiła wyraźna i zdecydowana przez większość ludzi pracy podwyżka plac realnych i podniesienie ich poziomu życiowego.

Gdy mowa o wzroście plac, należy wspomnieć o rozdziałnym obecnie funduszu zakładowym, wygosporowanym w 1957 r. Przypuszczalna wielkość tego funduszu wynosiła ok. 3 mld 300 mln zł.

Stoi przed nami zadanie lepszego, niż w roku bież., wykorzystania tego poważnego bodźca, jakim jest fundusz zakładowy, dla zobudzenia w szerokich rzeszach robotników świadomości, że ich interes osobisty jest nierozdzielnie związany z interesem ich zakładów pracy, z interesem ogólnospołecznym.

Warunki pracy i plac są obecnie znów ustalane w drodze umów między administracją gospodarczą i związkami zawodowymi. Związki zawodowe odczekały przez to możliwość powołania się plac i ich proporcji, na systemy plac stosowane w poszczególnych branżach, na właściwe regulowanie specyficznych problemów branżowych wynikających z odmiennymi warunków pracy.

W naszym przemyśle wystąpiły również i utrzymują się do chwili obecnej liczne dysproporcje, które wynikły nie z liberalnego stosowania norm.

Zdajemy sobie sprawę, że obowiązujące obecnie systemy obowiązania pracy mają wiele wad, co pogłębia się jeszcze przez wskazane pokrótce wyżej wady ich stosowania.

Kwalifikacje robotników, ich doświadczenia i wysługa lat nie są obecnie należycie uwzględniane. Władze regulowane są



Na zdjęciu: przed otwarciem obrad Kongresu delegacja związków chłopskich na sali obrad. CAF — fot. Baranowski

by móc podwyższać zarobki robotnicze, należy z miesiąca na miesiąc, z roku na rok wygosporowywać dodatkowe środki, zwiększać produkcję materiału, produkować taniej i więcej, pomnażać dochód narodowy. To jest prosta prawda, którą rozumie każdy robotnik.

Kto tego nie chce uznać, ten się reprezentuje interesy robotnicze, nawet jeśli chce i partrali rzeczywiście załatwić te czy inne służbowe sprawy pracowników. Tolerując rozróżnienie, marnotrawstwo, brakorderstwo i kradzieże w zakładach pracy, nie zajmując się sprawami dyscypliny pracy i właściwej organizacji produkcji, działacz związkowy występuje w istocie rzeczy przeciw interesom robotniczym, bo nie przyczynia się on do zwiększenia wydajności, a w ślad za tym i zarobków robotniczych, bo nie stwarza warunków wygosporowania większego funduszu zakładowego, a także większych zysków, które przez państwo mogą być wykorzystane na podwyżki plac i na dalszy rozwój gospodarki kraju.

KC PZPR na swym VIII i na następnym posiedzeniu plenarnym podjął doniosłe decyzje, zmierzające do zbliżenia spraw pracowniczych do załogi, rozszerzając demokrację robotniczą przez stworzenie warunków faktycznego udziału załóg w rozstrzygnięciu spraw produkcji i w zarządzaniu zakładem pracy. I właśnie wówczas, gdy stworzono warunki szerokiego rozwoju demokracji robotniczej, gdy robotnicy tymi sprawami coraz bardziej są i będą zainteresowani, znajdują się działacze, kto

pracy atmosfery walki o lepsze warunki produkcji, atmosfery koleżeńkiej współpracy i dyscypliny decyduje o pozytywnych wynikach działalności rad robotniczych.

Rady robotnicze, same tych zadań wypełnić nie potrafią. Niezbędne tu jest współdziałanie i pomoc organizacji partyjnej, będącej organizatorem i siłą napędową samorządu robotniczego, demokracji robotniczej. Kluczowe jest także współdziałanie związków zawodowych, organizacji, która ma możliwość wykorzystania związku pracy i związkowych form organizacyjnych do pracy wśród załogi i wraz z załogą.

Rady robotnicze, współdziałając z organizacjami partyjnymi i związkowymi, przyczyniły się do osiągnięcia dobrych wyników w wielu przedsiębiorstwach. Jednakże wytworzyła się w licznych zakładach pracy sytuacja jak gdyby konkurencyjnej działalności rad robotniczych i rad zakładowych.

W przedsiębiorstwach tak rada robotnicza, jak i rada zakładowa są przedstawicielstwem tej samej załogi, która ma te same cele i zadania: starać się, aby możliwe było największym kosztem osiągnąć lepszą i większą produkcję, aby na tym gruncie rosły w sposób prawidłowy zarobki robotników, aby był wygosporowany i słusznie dzielony fundusz zakładowy, aby przetrzymane były uprawnienia pracownicze i zabezpieczone właściwe warunki pracy. Ścisłe współdziałanie rad robotniczych i rad zakładowych w realizacji tych celów może przy

trzech niedzielnym członków szeroko pojętego samorządu robotniczego, przy udziale dyrekcji zakładu, dla wytyczenia planu działania na dany kwartał i na dalszy okres czasu w podstawowych, najbliższych sprawach przedsiębiorstwa.

Konferencje samorządu robotniczego, odbywające się — co wydaje się najluzniejsze — pod przewodnictwem sekretarzy organizacji partyjnych mogłyby, wytyczając główne zadania w każdej dziedzinie życia gospodarczego i społecznego zakładu pracy, koordynować działalność organizacji partyjnych i związkowych oraz rad robotniczych, zmierzających do zapewnienia udziału załóg w rozstrzygnięciu tych zadań.

Powwyższe rozważania, wynikające z dotychczasowych doświadczeń, nasuwają myśl o konieczności dokonania pewnych zmian w ustawie z 19 listopada 1956 r. o radach robotniczych. Chodzi o to, by zapewnić z mocy ustawy udział przewodniczących rad zakładowych i sekretarzy komitetów partyjnych w radach robotniczych i ich prezydium.

Gdy mowa o radach robotniczych i ich prezydium, należy zwrócić również uwagę na potrzebę wzmocnienia ich kontroli specjalnie nad niektórymi stronami działalności gospodarczej zakładów, dającymi niezadko okazję do popełnienia nadużyć i przestępstw, które wywołują szczególne i słuszne oburzenie wśród załóg.

Chodzi tu o zakupy i zamówienia w prywatnym sektorze. Rady robotnicze i ich prezydium

Dołożenie na str. 9

Zagadnienie rozbudowy naszej bazy ekonomicznej, stale zwiększanie produkcji, to główna troska,

która zajmuje pierwsze miejsce w polityce partii i rządu

PRZEMÓWIENIE WŁ. GOMUŁKI NA IV KONGRESIE ZW. ZAW.

(Ciąg dalszy z numeru wczorajszego)

Nie wyczerpałem tym przedstawieniem sprawy wszystkich możliwości zwiększenia dochodu narodowego przy obecnej bazie ekonomicznej kraju.

Z punktu widzenia interesów mas pracujących i potrzeb zwiększania nakładów inwestycyjnych chodzi jednak nie tylko o wielkość dochodu narodowego, lecz tak samo niemniej ważną jest sprawa jego podziału.

Jeśli np. burżuazja oszukiwało wyciągając setki milionów złotych tocząc za symulowane roboty, lub jeśli złodziejce kradną produkcję społeczną, dopuszczając się oszustw i defraudacji to jedni i drudzy grabią dochód narodowy, uniemożliwiają jego sprawiedliwy podział. To samo odnosi się do spekulacji.

Wspomniałem poprzednio, że w pierwszej fazie socjalizmu — bawiając zasadzie — „każdemu według jego pracy”, czyli wysokości zapłaty za pracę winna się mieścić w ramach sprawiedliwego podziału dochodu narodowego. Czy ta zasada znajduje u nas pełne zastosowanie? Trudno jest odpowiedzieć twierdząco. Znajdują się bowiem odziały ludzi pracy wynagradzane zbyt nisko w stosunku do wysokości zarobków innych ludzi pracy.

Wzmyń np. zasadnicze uposażenie nauczycieli szkół podstawowych. Wynoszą one 650 złotych. Gdy wliczymy godziny pracy nadliczbowej i wszystkie dodatki i dodatki zarobki otrzymujemy sumę 1150 zł. Średnio miesięcznego wynagrodzenia, które pobiera nauczyciel szkoły podstawowej i 1.230 zł, które otrzymuje nauczyciel średniej szkoły ogólnokształcącej.

Przeciętna płaca miesięczna wszystkich pracujących w społeczeństwie zakładach pracy i w administracji państwowej obliczona za 3 kwartały ubiegłego roku wyniosła 1.340 zł. a w samym tylko przemysle 1.570 zł. miesięcznie. Płace w roku bieżącym są nieco wyższe.

Postawia pytanie, czy praca nauczyciela mniej jest warta niż przeciętnie wzięta praca pracownika gospodarki społecznej? Na pewno nie. W podziale dochodu narodowego przeznaczono go na wynagrodzenie ludzi pracy, nauczyciele zostali skrzywdzeni. Ich średnie płace nie powinny być niższe od średniej ogólnokrajowej. Nie można jednak dokonać podwyżki płac nauczycieli kosztem obniżki płac wyższych zarabiających od nich grup pracowniczych. Można jednak i należy przeznaczyć wygaszające wany i przeznaczony do podziału na wynagrodzenie za pracę wzrost dochodu narodowego w pierwszej kolejności na podwyższenie płac nauczycieli i innych grup pracowników znajdujących się w podobnym położeniu. Takie jest zamierzenie partii i rządu i zamierzenie to winno znaleźć poparcie wszystkich związków zawodowych.

Również niegodne z zasady; „każdemu według jego pracy” są tzw. „kominy”, tj. bardzo wysokie zarobki nielicznej ilości robotników. „Kominy” powstały przy takich pracach, gdzie norma są wybitnie obniżone. Aby się nie „kominy” należy bezwzględnie upodobać normy. Praca jednego robotnika nie może być warta dwa czy nawet trzy razy więcej od pracy drugiego robotnika o podobnych kwalifikacjach.

Widzimy zatem, że nawet przy aktualnym stanie — naszej bazy ekonomicznej istnieją możliwości i jednocześnie podnoszenia stopy życiowej i nakładów inwestycyjnych w granicach określonych wzrostem dochodu narodowego.

Odpowiedzialność za zorganizowanie i przeprowadzenie tego wszystkiego, co umożliwi wzrost dochodu narodowego i o czym była mowa, ciąży w jednokowym stopniu przede wszystkim na kierownictwie partii od góry do dołu, od Komitetu Centralnego do komitetu zakładowego; na kierownictwie administracji gospodarczej wszystkich szczebli — od ministra do dyrektora fabryki włącznie, na wszystkich organach kierowniczych związków zawodowych, na radach robotniczych i na radach zakładowych. Wszystkie te kierownictwa i reprezentowane przez nie organizacje, każda na swój sposób, przez swój odcinek pracy, oddziałują na kształtowanie się gospodarki narodowej, na sytuację w zakładach pracy. Wszystkie decydują w sposób przyjęty w systemie władzy ludowej o podziale dochodu narodowego. A ponieważ decydują o tym podziale, muszą również wykazać maksimum starań, zrobić wszystko co do

nich należy, aby dochód ten był jak największy. Rozdzielanie bowiem można tylko tyle, ile się posiada.

Jak należy organizować i przeprowadzać działania, by zwiększyć dochód narodowy?

Dochód narodowy powstaje w procesie produkcji, wytwarzają go masy pracujące. Główną uwagę należy zatem skierować na zakłady pracy, na ludzi, którzy w nich pracują, na istniejące w zakładach pracy organizacje robotnicze. Budownictwo socjalizmu znajduje się u nas na etapie, kiedy wciąż jeszcze nie ma pełnego zastosowania teza: — o wszystkim decyduje kadry. Od kierowniczej kadry zakładu, od jej umiejętności organizacyjnych, poziomu wiedzy fachowej i praktycznego doświadczenia, a także od jej poczucia obowiązku i sumiennosci w pracy zależy w przeważającym stopniu przebieg procesu produkcji. Od kadry partyjnej i związkowej i od rad robotniczych zależy postawa załogi, poziom jej świadomości klasowej, co wpływa poważnie na wyniki produkcji.

W systemie zarządzania naszą gospodarką obowiązują zasada indywidualnego odpowiedzialności i jednoosobowego operatywnego kierownictwa. Zasada ta jest dobra i nie należy jej zmieniać. Równocześnie w społeczeństwie zakłady pracy stanowią własność całego narodu, a więc także własność pracujących w nich ludzi. Oznacza to, że załogi poprzez swoje organizacje mają prawo do współzawodniczenia i jednoosobowego operatywnego kierownictwa. Zasada ta jest dobra i nie należy jej zmieniać. Równocześnie w społeczeństwie zakłady pracy stanowią własność całego narodu, a więc także własność pracujących w nich ludzi. Oznacza to, że załogi poprzez swoje organizacje mają prawo do współzawodniczenia i jednoosobowego operatywnego kierownictwa.

Należy zauważyć, że zasada współzawodniczenia zakładami pracy przez robotników wywołuje często nieporozumienia. Niektórzy pojmują tę zasadę jako oddanie zakładów pracy pod administracyjny zarząd robotników. Takie rozumowanie jest nieścisłe. Zarządzanie, czy współzawodniczenie zakładami pracy przez klasę robotniczą w istocie przebiega na kontrolowaniu i nadzorowaniu działalności administracji zakładu. Funkcje te wykonuje klasa robotnicza przy pomocy i za pośrednictwem swoich powołanych do tego organizacji. Sprawowanie kontroli i nadzoru stanowi więc formę współzawodniczenia zakładami pracy przez klasę robotniczą.

Z każdego prawa wynikają określone obowiązki. Z prawa do współzawodniczenia zakładami pracy wynikają obowiązki troszczenia się o najlepsze wyniki produkcji i tych zakładów.

Czy wszędzie i zawsze organizacje klasy robotniczej w dostatecznym stopniu interesują się wynikami produkcji swoich zakładów pracy? Czy przykładały doświadczenia, aby wyniki te były jak najlepsze? Pod tym względem można mieć wiele do zwyczajania.

W dążeniu do rozszerzenia uprawnień klasy robotniczej w zakresie współzawodniczenia zakładami pracy i do ulepszenia form organizacyjnych, zabezpieczających jej te prawa, została powołana instytucja rad robotniczych. Według danych Centralnej Rady Związków Zawodowych dotychczas powstało ok. 5.600 rad robotniczych. Rady robotnicze są jeszcze instytucją młodą, niedoświadczoną. Od chwili ich powołania upływa bowiem dopiero półtora roku.

Ten krótki okres działalności rad robotniczych przyniósł jednak bogate doświadczenia. W oparciu o pozytywne wyniki działalności wielu rad robotniczych możemy stwierdzić, że instytucja ta jest dobra, że zdala swój wstępny egzamin życia.

Półtoraroczna praktyka działalności rad robotniczych, które pomyslane zostały jako organizacyjna forma samorządu robotniczego, dowiodła jednocześnie, że w formie tej samorząd robotniczy nie może się w pełni przejawiać. Jeśli zatem mówimy, że instytucja rad robotniczych zdala egzamin życia, nie oznacza to, bynajmniej, że z instytucji tej, jako organizacyjnej formy samorządu robotniczego, można być w pełni zadowolonym. Forma ta jest dalece niedoskonała, co stało się przyczyną słabiej żywotności dużej części rad robotniczych i różnych niedomagań w ich działalności. I nie rady robotnicze są temu winne. Nie można ich obarczać wyłączną odpowiedzialnością, gdyż za wytworzenie stan rzeczy ponoszą również odpowiedzialność tak partia, jak i związki zawodowe. Nie trzeba nawet podkreślać, jak ważne znaczenie przypisują samorządowi robotniczemu i doświadczenia polityki partii

rządu, polityki decentralizacji zarządzania gospodarką narodową, polityki szerokiego wciągania klasy robotniczej i mas ludowych do udziału w zarządzaniu państwem ludowym, w czym wyraża się istota demokracji socjalistycznej.

Samorząd robotniczy — to bardzo ważne ogniwo w naszym systemie społeczno-politycznym, w zarządzaniu zakładami pracy, ogniwo, które jest również ważnym kluczem do rozwiązania problemu wzrostu dochodu narodowego. Dobrze funkcjonujący w każdym zakładzie pracy samorząd robotniczy stanowi bowiem ważną gwarancję dobrego funkcjonowania procesu produkcji.

Dolęchczas rady robotnicze i samorząd robotniczy stanowiły jedno pojęcie. Słowo — rady było to synonimem słowa — samorząd. Stało się tak dlatego, że idea samorządu robotniczego stała się teoretycznie sprzeczna do ram rad robotniczych i w ramach tych załączników. Jeśli zaś szwankuje teoria, to kuleje również praktyka.

Samorząd robotniczy — to pojęcie szerokie. Klasa robotnicza, oprócz rad robotniczych, ma swoje organizacje w postaci partii i związków zawodowych. W zakładach pracy działają komitety zakładowe i rady zakładowe. Organizacji tych nie można postawić poza nawias samorządu robotniczego. Samorząd robotniczy, ograniczony tylko do rad robotniczych, musi kuleć, musi prowadzić żywot anemiczny. Ponadto sprzyja to powstawaniu tarć i nieporozumień między radami robotniczymi i radami zakładowymi. Jedną fałszywą teorią rodzi zwykle drugą. Wyłączenie rad zakładowych z samorządu robotniczego zrodziło fałszywą koncepcję sprawowania zadań rad zakładowych wyłączenie do spraw bytowych załogi, do tzw. obrony interesów klasy robotniczej, zaś sprawy produkcji i zarządzania zakładem pracy miały pozostać wyłączną kompetencją rad robotniczych. Próba takiego podziału ról polegała za sobą przeciwstawianiem jednej rady drugiej, a dzie, ustawianie obydwu rad na pozycjach stron.

Ograniczenie samorządu robotniczego do rad robotniczych utrudnia również komitetom zakładowym realizację kierowniczej roli partii w zakładzie pracy. Wprawdzie w składzie rad robotniczych znajdują się w większej lub mniejszej ilości członkowie partii, komitety zakładowe tworzą w nich zespoły partyjne ale ani nie rozwijają się sprawy dobrego funkcjonowania samorządu robotniczego, ani nie stwarza pełnych możliwości przejawiania się kierowniczej roli partii. W tym stanie rzeczy wiele komitetów zakładowych zwróciło zakres swego zainteresowania praktyką i zakładem pracy do tzw. inspirowania rad robotniczych.

Dobre funkcjonowanie samorządu robotniczego warunkowane jest dwiema stronami jego działalności. Wskazano na pierwsze — wynika głęboko w sprawy produkcji, podejmować uchwaly w granicach posiadanych uprawnień, kontrolować ich wykonanie i po drugie — mobilizować załogę do wykonania zadań, które nakreślił i które mogą być zrealizowane tylko przy jej rzetelnym oparciu. Funkcje samorządu robotniczego noszą więc charakter organizacyjny — techniczny i społeczny — wychowawczy.

Rady robotnicze, bez pomocy rad zakładowych i organizacji partyjnych, nie mogą należycie wypełniać funkcji organizacyjno-technicznych, a tym bardziej społeczno-wychowawczych. Rozciąganie zaś tych funkcji nie można, gdyż splatają się one ze sobą i wzajemnie swoje funkcjonowanie warunkują. Samorząd robotniczy nie będzie w stanie wypełniać swych zadań organizacyjnych i technicznych bez prowadzenia szerokiej działalności społeczno-wychowawczej wśród załogi. Z drugiej strony praca społeczno-wychowawcza samorządu robotniczego może być skuteczna tylko w oparciu o pozytywne wyniki jego działalności w zakresie produkcji.

Praktyka wykazała, że organizacyjną rolę tych dwu funkcji samorządu robotniczego, tj. złożenie na rady robotnicze zadań organizacyjno-technicznych, a na rady zakładowe zadań społeczno-wychowawczych — jest niemożliwe. Najbardziej dowodem tego było, iż krótkotrwałe strajki, jakie miały miejsce w kilku zakładach pracy na tle podziału fun-

dszu zakładowego, względnie na tle domagania się wypłat z funduszu zakładowego, którego nie było, gdyż załoga go nie wypracowała. Pomijając fakt, że w strajkach tych przejawiały się elementy anarchii — strajki te świadczyły społeczno-wychowawcza strona działalności samorządu robotniczego, zamkniętego w ramach rad robotniczych nie funkcjonuje należycie.

Półtoraroczne doświadczenia działalności rad robotniczych doprowadza do wniosku, że samorząd robotniczy należy budować na szerszej bazie. Nie można go zamknąć w ramach rad robotniczych, należy go rozszerzyć o rady zakładowe i komitety zakładowe. Dopiero w ten sposób rozszerzony samorząd robotniczy może stać się w pełni na wysokości swoich zadań.

Komitet Centralny partii wstępuje z propozycją, aby we wszystkich zakładach pracy, tj. tak w tych, w których istnieją rady robotnicze, jak i w tych, w których rady robotnicze dołęchczas nie powstały, powołano nową społeczną instytucję zakładową, którą można by nazwać konferencją samorządu robotniczego. Stalymi delegatami konferencji samorządu robotniczego winni być wszyscy członkowie rady robotniczej, rady zakładowe i komitety zakładowe. Konferencja samorządu robotniczego winna się stać zwierzchnią instancją rady robotniczej. W skład prezydium rady robotniczej wchodzić winno z urzędu, oprócz dyrektora zakładu, również przewodniczący rady zakładowej oraz wydelegowany przez komitet zakładowy przedstawiciel tego komitetu.

Należy przyjąć twardą zasadę, że konferencja samorządu robotniczego zbierać się winna co najmniej raz na kwartał. Przedmiotem jej obrad byłyby sprawy, które wchodziły do zakresu uprawnień rad robotniczych. Przyjęte przez konferencję uchwały byłyby obowiązujące tak dla rady robotniczej, jak i dla rady zakładowej oraz komitetu zakładowego. W okresie między jednym i drugim posiedzeniem konferencji rada robotnicza i jej prezydium spełniałyby rolę organu wykonawczego konferencji jako instytucji samorządu robotniczego, prowadzącej swą działalność w ramach uchwał podejmowanych przez konferencję i zgodną z tymi uchwałami. Ich zadaniem byłoby także opracowywanie, wspólnie z dyrektorem zakładu, materiałów i wniosków na każdą kolejną konferencję samorządu robotniczego. Należałoby również przyjąć twardą zasadę, że przygotowane na zebrania konferencji projekty uchwał winny być doręczone wszystkim członkom konferencji co najmniej 7 dni przed terminem posiedzenia. Sprawa ta posiada bardzo istotne znaczenie dla wyników obrad konferencji. Każdy członek konferencji samorządu robotniczego będzie miał w ten sposób możliwość dokładnego przemyślenia wniosków zawartych w projekcie uchwały, ustosunkowania się do nich i ewentualnego uzupełnienia projektu uchwały.

Zebrań konferencji samorządu robotniczego miałyby charakter ogólnozakładowej narady produkcyjnej. Jej uchwały winny być przedstawiane załogę na oddzielnych naradach produkcyjnych dla wprowadzenia ich w życie. Jeśli zakład pracy jest nieduży — uchwały konferencji winny być przedstawiane na ogólnym zebraniu załogi.

W zakładach pracy, w których rady robotnicze dotychczas nie powstały, konferencje samorządu robotniczego tworzyć winny: rada zakładowa i komitet zakładowy. Z łona w ten sposób utworzonej instytucji należałoby powołać stałą komisję, która spełniałaby te funkcje, jakie spełniałyby rady robotnicze w zakładach pracy, w których zostały utworzone.

Czy ta przedstawiona koncepcja samorządu robotniczego jest czymś nowym?

Formalnie — tak, faktycznie — nie. W wielu zakładach pracy rady robotnicze, rady zakładowe i komitety zakładowe zbierają się i obecnie na wspólnym posiedzeniu w celu rozstrzygnięcia różnych problemów produkcyjnych swoich zakładów pracy. Życie podpowiadało im, że to jest konieczne. Wszędzie, gdzie istnieje współpraca między radami robotniczymi a radami zakładowymi i komite-

mi zakładowymi, daje to dobre wyniki. Gdy takiej współpracy brak — wyniki pracy wszystkich tych trzech organizacji są z reguły mierne lub bardzo kiepskie. Trudno, aby było inaczej. Wprawdzie każda z tych trzech organizacji jest odrębna i każda ma swoje specyficzne zadania, lecz taka instytucja, jaką winien być samorząd robotniczy, sprowadza ich zadania do wspólnego mianownika.

Organizacje tworzące samorząd robotniczy, jako organa realizujące współzawodniczenie w zakładach pracy przez klasę robotniczą, jako organa wykonawcze woli załogi robotniczych, mogą najlepiej wypełniać swoje zadania, gdy jednocześnie staną się nauczycielem klasy robotniczej, szkołą uczącą robotników myślenia kategorią ekonomicznymi i społecznymi. By dobrze zarządzać gospodarką, trzeba umieć myśleć tymi własnymi kategoriami.

Zaloga każdego zakładu pracy wytwarzającego dobra materialne winna wiedzieć, jak kształtują się koszty wszystkich podstawowych elementów produkcji, którą wytwarza. Jest to niezmiernie ważne i będzie bardzo pomocne w akcji mobilizacji załogi o obniżenie kosztów produkcji. Rady robotnicze przy pomocy administracji zakładów pracy winny co miesiąc, względnie co kwartał sporządzać i polecać do wiadomości załogi wykazy kosztów produkcji swoich zakładów pracy. Należy je tylko sporządzać w sposób przejrzysty i dostępny dla robotników. Porównując te wykazy z miesięczną na miesiąc, załoga przyswoi sobie sposób ekonomicznego myślenia, zobaczy jakie zmiany zachodzą w poszczególnych elementach kosztów produkcji, organizacje tworzące samorząd robotniczy wyjaśniać jej przyczyny tych zmian, a wszystko to będzie wpływać na rozwój świadomości społecznej załogi, podniesie dyscyplinę pracy, zmieni na lepsze stosunek wielu robotników do ich wartości pracy, do dobra społecznego. Obniżenie kosztów produkcji jest źródłem, z którego powstaje fundusz zakładowy i zwiększanie dochodu narodowego.

Wszystko co powiedziałem zmierzano do wyjaśnienia, jakimi sposobami można zwiększyć dochód narodowy przy obecnej bazie ekonomicznej kraju. By to osiągnąć, warunkiem bardzo ważnym jest zorganizowanie sprawnie funkcjonującego, świadomego swoich zadań i obowiązków samorządu robotniczego, który przyczyni się do usprawnienia pracy w każdym zakładzie produkcyjnym. Źródłem dochodu narodowego jest bowiem praca. Innych źródeł, z których ten dochód mógłby płynąć, w przyrodzie nie ma.

Koncepcja zorganizowania samorządu robotniczego w nowych formach ustawiła związki zawodowe na dwóch poziomach. Przez wprowadzenie rad zakładowych w skład konferencji samorządu robotniczego, a przez wiodniczych rad zakładowych do prezydium rad robotniczych związki zawodowe stają się bezpośrednio uczestnikami współzawodniczenia zakładami pracy. Musi to w większym niż dotychczas stopniu skierować zainteresowania związków zawodowych na problematykę produkcji, szczególnie na kształtowanie się kosztów produkcji.

Związki zawodowe winny być kierownikami nie tylko rad zakładowych, lecz także sprawować funkcje kierownicze, nauczycielskie w stosunku do rad robotniczych. Ta rola związków zawodowych wyrażać się winna przede wszystkim w instruowaniu rad robotniczych, a także rad zakładowych odnośnie ich zadań, uprawnień i metod pracy w instytucji samorządu robotniczego. Zagadnienia ekonomiczne, szczególnie problemy związane z kształtowaniem się kosztów produkcji, winny zajmować pierwszoplanowe miejsce w ich pracy instrukcyjnej. Nakłada to na wszystkie ogniwa kierownicze każdego związku obowiązek dokładnego poznania tych problemów w zakładach pracy swojej branży. Nie można powiedzieć, że wszystkie kierownictwa związkowe znają te problemy. Związki zawodowe i ich kierownicy winni zwrócić się pełną twarzą do produkcji, do przedstawicielstwa przemysłowych, do zagadnień ekonomicznych. Wyjdzie to tylko na ich własną korzyść, ułatwi im szkolenie rad, podniesie ich rolę w samorządzie robotniczym, po-

stawia je pełną stopą na miejscach, które powinny zajmować jako reprezentant i rzecznik interesów klasy robotniczej.

Druga rola, jaką związki zawodowe odgrywają w naszym systemie społeczno-politycznym, stawia je na pozycji obrony interesów klasy robotniczej. Załogi robotnicze są tylko współwłaścicielami, współgospodarzami zakładów pracy, a nie wyłącznymi właścicielami i gospodarzami. Samorządy robotnicze załóg współdecydują, przyjmują udział w zarządzaniu zakładami pracy, kontrolują administrację, która zakładami tymi kieruje, lecz nie są jej zwierzchniemi. Między społecznymi i zakładowymi pracami i samorząd robotniczym stają państwo ludowe, jako rzecznik i administrator ogólnonarodowej własności, która przyjmuje formę własności państwowej. W jego imieniu i z jego ramienia zakładami pracy kieruje administracja mianowana przez państwo.

Państwo socjalistyczne — to państwo klasy robotniczej i mas pracujących. Jako takie wyraża ich interesy i zgodnie z tymi interesami prowadzi politykę wewnętrzną i zewnętrzną. Antagonistyczne sprzeczności między państwem a masami pracującymi, które są niedrodne od każdego systemu społecznego opartego na prywatnej własności narzędzi produkcji, zostają zniesione w państwie socjalistycznym przez sam charakter tego państwa. Antagonistyczny charakter sprzeczności między państwem kapitalistycznym a masami pracującymi wynika bowiem ze stosunków społecznych opartych na prywatnej własności narzędzi produkcji, ale i w socjalistycznym systemie społecznym istnieją sprzeczności między państwem a masami pracującymi. Sprzeczności te są jednak innego rodzaju i nie posiadają charakteru antagonistycznego. Stosunki społeczne w państwie socjalistycznym, gdzie środki produkcji są społeczne, powodują, że sprzeczności między państwem socjalistycznym a masami pracującymi mają charakter nieantagonistyczny.

Państwo socjalistyczne w pierwszym etapie swego rozwoju, przede wszystkim z uwagi na konieczność daleko posuniętej centralizacji wielu jego funkcji, nie może się utrzymać przed chorobą biurokracji, która wkrada się do poszczególnych ogniw jego aparatu. Jaskrawym wyrazem skutków biurokracji są również przesterwy w zatrudnieniu, zwłaszcza w administracji. Biurokratyzm powoduje wiele szkód, hamuje tworząc inicjatywę produkcyjną, utrudnia rozwój demokracji socjalistycznej, rodzi niezadowolone mas pracujących itp. Związki zawodowe winny prowadzić stałe i konsekwentnie walkę z biurokratyzmem.

Nie chodzi tu tylko o walkę z takimi przejawami biurokratyzmu, jak zaniedbywanie przez administrację zakładów pracy jej obowiązków w stosunku do robotników, np. w dziedzinie w pełniowania ich higienicznych warunków pracy, bezpieczeństwa pracy itp. Tymi sprawami związki zawodowe winny się — rzecz jasna — na codzień zajmować. W walce z biurokratyzmem chodzi również, a nawet przede wszystkim o to, aby podnieść jego korzenie, aby go zlikwidować jako chorobę, która się wkrada do organizmu państwa.

Abi związki zawodowe, jako organizacja robotnicza dobrze wypełniały swą rolę obrony interesów klasy robotniczej, którym szkodził biurokratyzm, winny zwałczać zarówno wszelkie przejawy biurokracji jak i przyczyny, które rodzą biurokrację, jak też winny nauczać klasę robotniczą umiejętności zarządzania warsztatami pracy, gdyż w tym, wyraża się jednocześnie zarządzanie państwem socjalistycznym.

Związki zawodowe walcząc z różnymi przejawami biurokracji, która zakrada się do organizmu państwa socjalistycznego winny prowadzić walkę w ten sposób i w tym celu, aby wzmacniać państwo socjalistyczne, gdyż jest ono państwem klasy robotniczej. Zwalczając np. przejawy biurokratyzmu stosunków administracji do robotników, krytykując w jej postępowaniu to, co służy na krytykę zasługuje, to co osłabia więzy łączące administrację z robotnikami, nie wolno tracić z oczu, że celem takiej krytyki jest tylko usprawnienie pracy ad-

ministracji i jej funkcji kierowniczych, a przez to samo podniesienie i wzmocnienie jej autorytetu, jako kierownictwa zakładu pracy.

Dyrektor i inni administracyjni kierownicy, to przede wszystkim państwa socjalistycznego, a więc państwa klasy robotniczej, to ludzie, którym państwo zleciło kierowanie społecznymi zakładami pracy w swoim imieniu, i w imieniu klasy robotniczej. Robotnicy i administracja, to nie przeciwstawne sobie części załogi, to tylko dwie strony jednolitego organizmu warunkujące jego funkcjonowanie, im lepiej funkcjonuje każda z tych stron, tym sprawniej funkcjonuje cały organizm. Zarówno za robotników jak i pracowników administracji są jednakowo zainteresowani jego dobrym i sprawnym funkcjonowaniem.

Najgorzej się dzieje tam, gdzie stosunki między robotnikami i ich organizacjami a administracją oparte zostały o szkodliwy zasadzie: „ty mnie nie ruszasz, a ja nie będę cię szkodliwie”. Nie na tym polega dobre stosunki między administracją i robotnikami, nie na tym polegają jedność załogi i wspólne interesy robotników i pracowników umysłowych, żeby jeden i drugi w imieniu i po cichu udzielali sobie rozgrzeszenia za zaniedbania w pracy. Taka zgryźliwość może wydać tylko zgryźliwość.

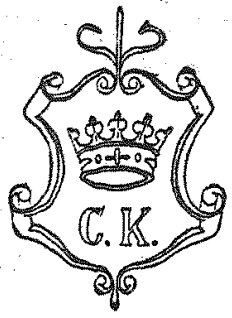
Robotnicy i ich organizacje jeśli tylko są ku temu powołane nie powinni szczędzić krytyki pod adresem administracji. Tak sprawy, jak organizacja pracy przesterwy w zatrudnieniu i w wysokości kosztów produkcji, często są prozają się o krytykę. Z drugiej strony administracja powinna stanowczo domagać się zretelnego wypełniania obowiązków przez robotników, nie powinna polegać w lamaniu dyscypliny pracy, ma prawo żądać się do związków zawodowych o udzielanie jej pomocy tej dziedzinie, może się też zwracać do organizacji robotniczych o obronę przed niesłusznymi rzutami, jeśli takie przeciwstawiają się podnoszeniu. Głęboko jest wspólny interes robotników, inżynierów, techników, majstrów i wszystkich pracowników administracyjnych, aby w wspólny warsztat pracy w największym stopniu przyczynił się do wzrostu dochodu narodowego, aby owoc ich wspólnej wysiłki był jak największy, jak najlepszy i jak najjaśniejszy.

Rola związków zawodowych jako obrońców interesów klasy robotniczej w istocie rzeczy polega na tym, żeby związki zawodowe nie dopuszczaly do krzywdzenia robotników przy podziale dochodu narodowego. W społeczeństwie wyciągają się w imieniu interesy klasy robotniczej państwo socjalistyczne, jako instytucyjny kierownik ogólnoprodukcji, powinno ten obowiązek spełniać w pełni, choć dzielić sprawiedliwie tego właśnie między pilnowanie związków zawodowe. Państwo dzieląc przez swój aparat, przejawiając tendencje do niepełnienia swych umownych i stanowiących zobowiązań wobec klasy robotniczej. Związki zawodowe winny temu przeciwdziałać. Umowne i ustawowe zobowiązania państwa w zakresie warunków pracy i płacy robotników są bowiem formą udziału dochodu narodowego.

Przy podziale dochodu narodowego, przeznaczono na płacę państwo z tych lub innych przyczyn może dokonać tego podziału niezgodnie z zasadami sprawiedliwości. To zjawisko wywołuje, w odniesieniu do nich, o czym była już mowa, Państwo może mieć i zwykła tendencja do przeszerzenia swoich obowiązków, co nie jest korzystne dla państwa socjalistycznego. Nie ma w tym wcale nic złego. Obowiązkiem państwa jest troszczyć się o rozwój i podniesienie poziomu życia społeczeństwa kraju. Związki zawodowe winny jednak pilnować, aby państwo stosowało odpowiednie proporcje podziału, aby polityce inwestycyjnej używane nie tylko przyszyło, lecz aktualne interesy klasy robotniczej, tj. potrzebę podnoszenia jej stopy życiowej.

Różne ognia administracji państwowej mogą mieć i zlekceważać tendencje do niepełnego wypełniania swych obowiązków. Nie ma w tym wcale nic złego. Obowiązkiem państwa jest troszczyć się o rozwój i podniesienie poziomu życia społeczeństwa kraju. Związki zawodowe winny jednak pilnować, aby państwo stosowało odpowiednie proporcje podziału, aby polityce inwestycyjnej używane nie tylko przyszyło, lecz aktualne interesy klasy robotniczej, tj. potrzebę podnoszenia jej stopy życiowej.

(Dokończenie na str. 5)



SRODA, 16 KWIECINIA, 1958 R.



KIELCE

Teatr Im. St. Zeromskiego - Stracone zachody milości - Początek o godz. 19.15.

KINA:

„Warszawa” - „Bigamista” - film prod. włoskiej. Początek seansów o godz. 13.15, 17.15, 21.15.

„Satelita” - godz. 15 - program dokumentalny: godz. 16.30 „Tajemnica dzielnicy sybiru” - film prod. polskiej; godz. 18.30 „All Baba i 40 rozbójników” - film prod. francuskiej.

„Skalka” - „Czarownica” - film prod. francuskiej. Początek seansów o godz. 18 i 20.

„Skalkin” - „Zbrodnia przy ul. Dątego” - film prod. radz. Początek seansu o godz. 19.

Fotoplastikon - ul. Sienkiewicza - „Konstantynopol”.

Fotoplastikon - Pl. Partyzantów „Kraina dawnych Indii”.

„Museum” „Świętokrzyskie” - wystawa rzeźby Z. Kaczora. Wystawa rysunków dziecięcych - czynna od godz. 8 do 15.

APTEKI:

Apteka Społeczna Nr 107 - ul. Sienkiewicza 15.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 05 Straz Pożarna 08 Pogotowie Milicyjne 07

SKARZYSKO

KINA:

„Wolność” - „Kochanek o północy” - film prod. francuskiej.

„Swit” - „Proszę ostrzej” - film prod. czeskiej.

„Związkowiec” - „Chleb, miłość i fantazja” - film prod. włoskiej.

RADIO

PROGRAM I 15.00 Wiadomości 15.15 Utwory wokalno-instrumentalne 15.30 Radziecki muz. operetkowy 16.00 Z życia Zw. Radzieckiego 16.30 Najpiękniejszych baletów 17.00 Radiowy kurs jez. ang. 17.15 Koncert zyczeń 18.00 „Kolekacja” 18.20 „Wspólnymi siłami” 18.30 Muzyka rozpr. 19.00 Wied. 19.05 Korespondencja z zagranicą 19.15 Muzyka 19.30 „Moulin Rouge” 19.45 „Świętokrzyski portorytów” - Henryk Melcer 21.00 Z kraju i ze świata 21.30 Wied. sport 21.50 Gra Wrocl. Kwintet Rymicki 22.00 Pięć minut o wychowanie 22.15 Kronika kult. 22.25 Muz. tan. 22.30 Wiadomości

PROGRAM II 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka 8.00 Wied. 8.05 Przekaz prasy 8.15 Muzyka 8.30 Wied. 8.35 Teżce symf. 8.50 Aud. szkolna 8.55 Koncert 9.30 Skrzynka ogólna PR 10.00 Radiowy kurs jez. ros. 10.15 Fragmenty z oper K. Gounoda 11.00 „U przyjaciół” 11.30 Suita rozpr. 12.00 Wied. 12.10 Aud. aktualna 12.30 Muz. ludowa 12.35 Mie. Głęboki i w. pracownicy 12.45 Orkiestra i zespoły rozpr. 13.00 Aud. szkolna 13.20 Preludia Sostakowicza i Ka. Belewskiego 14.00 Muz. rozpr. 15.10 Pięć i Janek 15.20 „Błękitna sztafeta” 15.30 Wied. 15.35 Koncert 15.45 „Młody poseł warski” 17.00 Koncert symf. 17.10 „Mł. warszawskiej fall” 17.45 Polska mel. 18.15 Muz. 18.30 Wied. 18.35 Muzyka i aktualności 19.00 Koncert 19.20 Magazyn Ziemi Zachodnich 19.40 Miel. tan 20.00 Dziennik wiecz. 20.25 Kronika sport. 20.45 „O tym” fragment poematu W. Małkowskiego 21.00 Koncert Chopinowski 21.30 Feljton literat. o sprawach młodzieży 21.45 Gra Ork. Tan. PR 22.30 Wolna Trybuna Literacka 22.45 „Opowieść o Moniuszce” 23.25 Muz. tan. 23.30-24.00 Ost. wiad.

PROGRAM LOKALNY 17.00 Kielceki dziennik radiowy 17.15 Koncert reklamowy 18.20 „Problemy osiedlnictwa na Złemiaczach Zachodnich” - komentarz B. Ostachowskiego.

„Gallux” - klientom

- Własny zakład krawiecki i porady
- Zamówienia telefoniczne
- Paczki do domu

Panie dyrektorze, czy to prawda, że pan sprzyja w „Gallux” jakiejś „rewolucji”, która ma rzekomo zmienić styl pracy tej szanowanej instytucji?

— Nie wiem, czy można tu mówić o „rewolucji”, ale z pewnością można mówić o zmianie pracy „Gallux” w Kielcach i w Radomiu. Chcemy przystąpić do „jak to pani określiła — „szanowana instytucja” rozprawiająca i zw. „towary krawieckie”, ale by placówką usługową, a nawet produkować niektóre towary. Mianowicie: ma być zamierzony, a także wprowadzić do Kielc modę. „Moda”, niech pani pisze z dużej litery, bo my traktujemy ją bar. do poważnie.

Proszę jednak o trochę szczegółów.

Oczywiście. Zorganizujemy wia-

ona pracownia krawiecka, która będzie bądź szyła odzież z materiałów u nas zakupionych, bądź też dokonywała poprawek w odzieży gotowej. Terminu, niestety, nie mogę podać, ponieważ sprawa lokatu na pracownię nie jest jeszcze definitywnie załatwiona.

To wielka szkoda. Ale wspominał pan też o usługach. Jakże zamierzacie wykonywać?

Niektóre z nich wprowadzimy już od maja. Będą to: odwieszanie paczek do domu, kupno „telefonter” — ma się rozumieć, również z odwiezieniem do domu, porady fachowe — kosmetyczne i krawieckie, no i premie, ale o tym później.

Obawiam się, że usługi te będą tak kosztowne, że bardzo niewiele klientów z nich skorzysta.

Wręcz przeciwnie. Odwieszanie paczek do 10 kg — oczywiście paczka musi zawierać tylko papiery i nas rzeczy — w obrębie Kielc będzie kosztować zaledwie 5 zł. Ta sama paczka — obowiązuje przy zakupach telefonicznych. Zdajemy sobie sprawę, że telefonicznie kupić można u nas tylko niektóre towary: pastę do butów, pończochy, może wóde kołniską itp.

Porady będą zupełnie bezpłatne. W sklepie telefonicznym będzie „urzędował” fachowiec, zorientowany w najnowsze zurnacje, który każdemu doradzi fason ubrania i rodzaj materiału. W stoisku z kosmetykami zatrudnimy na kilka godzin dziennie kosmetyczkę, która każdej pani doradzi odpowiedni krem, szminki itp.

Proszę jednak powiedzieć coś o premiiach — czy są one przystępne również dla klientów? Tak. Bada to kupony dodawane do każdego zakupionego u nas płaszcza, garnituru, a nawet krawata. Po pewnym czasie, na podstawie takiego kuponu nasza pracownia na poszukiwanie odpowiedniego wygniecionego ubrania.

To dla mężczyzny, a co dostaną kobiety?

Pomysłujemy i o nich. Każda kucyka u nas papi pończochy będzie premiowana kuponem na podnoszenie oczek. Damy klientce termin 2 tygodni i jeśli w tym czasie pończochy „puści” (powiedzą 3 oczka), to nasza repasarka je podmieni.

Widzę, że „Gallux” naprawdę zamierza ułatwić życie swoim klientom. Mam nadzieję, że swoje je zamierzenia wprowadzi już wkrótce w życie.

Rozmawiała: Z. KRASKA

W nowej szkole przy ul. Jasnej...

Pierwszego marca przy ul. Jasnej w nowowbudowanym budynku otwarto szkołę podstawową. Uczy się w niej młodzież przeniesiona z przepelnionych szkół Nr 4 i Nr 10. Obecnie jest 780 uczniów, a od nowego roku szkolnego będzie prawdopodobnie około 1200. Wykłady prowadzi nauczyciel. Wnętrze szkoły na pierwszy rzut oka wygląda bardzo ładnie. Parkiet, ściany ozdobione regionalnymi zdjęciami. W rzeczywistości jednak nie jest za wesoło. Zle są osadzone futryny drzwi i już kilkakrotnie musiano je porawiać. Do niektórych pomieszczeń przebiegały rury wodów kanalizacyjnych. Również wykonawcy (pracownicy ZBM pod kierownictwem inż. Jantury) nie położyli dach, który w czasie deszczu przecieka. Kierownik szkoły p. Jan Babajczyk, który informował nas o tych niedorobkach, jest jednak bardzo miły. Sądzi, że ZBM uczyni ustęki. Pożądaliśmy w szkole uczniowskie chodaki, aby przy okazji ZBM ulatwił posiadaczom z terakoty w szaleniach, bowiem stąd przenosi się piasek do sal.

—)O(—

Dla maluchów

Odwiedzamy księgarnię Nr 9

Wielu przechodniów (szczególnie tych maluchów z zainteresowaniem ogląda jedną z dwóch wystaw księgarni Nr 9 (kolo Plant). Jak informuje personel sklepu, wkrótce nadejdą elektryczne przybory i wiele, wiele ciekawych zabawek z importu. Obecnie są jeszcze do nabycia sakofony, puściaki na sprężynie i lalki nylonowe. W sklepie można też nabyć przybory szkolne, terneristy i teściki.

—)O(—

Młodzieżowy Klub Filmowy

...informuje, że obecnie projekcje filmowe odbywać się będą o godz. 18, a nie jak poprzednio o 18.

Zguby... zguby...

Obrożka męska (jak można sądzić z rozmiaru) została przed kilkoma dniami znaleziona w sklepie tekstylnym „Gallux”. Tam też można ją odebrać.

Rower, czapkę i rekawiczki znalazł 20 marca p. R. Strzechasz, zam. w Kielcach, przy ul. 1 Maja 44. Zguby czekają tam na właścicieli.

Rozstrągnięta mamusia, która 11 kwietnia zgubiła niebieską kaptkę na wózek niech się zgłosi po swą własność do redakcji.

Komenda Miejska MO (Kielce, ul. Wesoła 43, pokój 17) komunikuje, że poszła znaleziona damskie rekawiczki.

Aby wygodniej jeździć autobusami

W związku z wprowadzeniem wiosennej letniej rozkładu jazdy autobusów od 15 maja br. dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Kielcach prosí wszystkich zainteresowanych o składanie na piśmie uwag i życzeń odnośnie nowego rozkładu (przebiegu linii, czasu odjazdu itp.) na adres dyrektora MPK, Kielce, ul. Rewolucji Październikowej 20c. Termin do dnia 30. 4. 1958 r. —)O(—

Nowe samoloty w Pogotowiu Ratunkowym

Nareszcie władze centralne zainteresowały się wyposażeniem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Jak się dowiadujemy, trzy z czterech obecnych samolotów odtransportowano do Warszawy. Miejsce ich zajmą trzy nowe, również dwupłatowe. Pierwszy z nich wyładuje na lotnisku w Małowie jutro.

Także wkrótce Pogotowie wzbogaci się o czterosobowy „Storch”.

W Skarżysku powstał Komitet 1-majowy

W Skarżysku odbyło się już inauguracyjne posiedzenie Komitetu Obchodu Święta 1 Maja w skład Komitetu weszli przedstawiciele KM PZPR, MK SD, KM ZSL, ZMS, LK, FJN oraz innych organizacji społecznych i zakładów pracy. Z liczy ok. 50 członków Komitetu wybrano prezydium, które kierować będzie całącją przygotowawczą. W skład prezydium weszli: sekretarz KM PZPR tow. Stanisław Pomorski jako przewodniczący oraz tow. tow.: Jan Wantuch — przewod. przew. MRN, Jerzy Bednarczyk — sekretarz propagandy KM, przewodniczący MK FJN — Henryk Papiński, sekretarz MK SD — Aleksander Kuszewski, i sekretarz KM ZMS — Talar, i sekretarz KF Zakładów Metalowych — Stefan Szymański i sekretarz KZ przy PKP — Leńlewski.

Konkurs dla czytelników

„Poznaj swoje miasto” — była kiedyś taka akcja organizowana bodaj że przez „Express Wieczorny”. My tym razem chcemy do zwiedzenia miasta zaprosić różne kompetentne czynniki. Konkurs nie polega bowiem na odczytaniu adresów fotografowanych obiektów (podajemy je lecz na sztykił usunięciu usterek i zantebah.

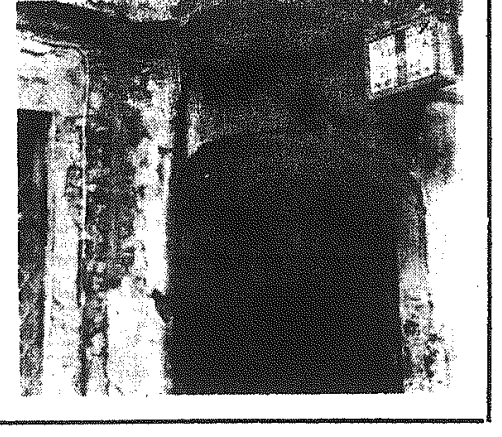
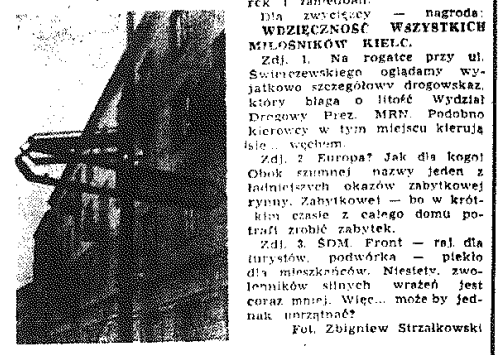
Dla zwycięzcy — nagroda: **WZBIECZNOŚĆ WSZYSTKICH MŁODSIKÓW KIELC.**

Zdł. 1. Na rogatce przy ul. Szwarczewskiego oglądamy wyjątkowo szczegółowy drogowy, który biega o litość Wydział Drogowy Prez. MRN. Podobno kierowcy w tym miejscu kierują się węchem.

Zdł. 2 Europa? Jak dla kogol! Obok zmianie nazwy jeden z ładniejszych okazów zabytkowej prymy. Zabytkowej — bo w krótkim czasie z całego domu portrafiłoby zabytkek.

Zdł. 3. SDA Front — ręk dla turystów, podwórka — pleki dla mieszkanców. Niestety, zwolenników silnych wróżek jest coraz mniej. Wciąż... może by jednak urządził?

Fot. Zbigniew Strzałkowski



Okręgowy Zarząd Kin w Kielcach

UL. 1 MAJA Nr 45
ogłasza PRZETARG nieograniczony na dokończenie budowy kina w Solcu-Zdroju oraz adaptację budynku synagogi w Szydłowcu
ROBOTY PRZEKIDUJE SIĘ NASTĘPUJĄCE:
● MURARSKO-TYNKARSKIE
● STOLARSKO-CIESIELSKIE
● DFKARSKO-BLACHARSKIE
● ZDUŃSKIE I MALARSKIE
Oferty należy składać do O. Z. K. Dr. Inwest.-Budowlany w Kielcach, ul. Buczka 44 w terminie DO 29 KWIECINIA 1958 r. w zapieczętowanych kopertach. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 kwietnia 1958 r. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, uspołecznione i prywatne. Wszelkich informacji dotyczących wspomnianych robót udzieli Dział Inwest. O. Z. K. Zastrzeżenie si prawo wyboru oferenta. Dokumentację techniczną posiadamy w komplecie. 515-K

ZAKŁAD ZBYTU ENERGII

— W RADOMIU, UL. ZEROMSKIEGO 77 —
— OGŁASZA —
PRZETARG nieograniczony
na sprzedaż samochodu osobowego marki „CITROEN”, typ 11 BI.
CENA WYWOŁAWCZA 26.200 ZŁ.
Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie ZZZ Radom, do DNIA 25 KWIECINIA 1958 r.
Samochód można oglądać codziennie (za wyjątkiem niedziel) od godz. 12 do 14. Przetarg odbędzie się dnia 30 kwietnia 1958 r. o godz. 10 w biurze Rejonu Zakładu Energetycznego, Radom, ul. Traugutta 53. 514-K

DRABNE OGŁOSZENIA

SPRZEDAM nowy dom drewniany 6-izbowy, 8 placow. oraz 75 arów ziemi w Skarżysku-Kamiennym (Rejów), ul. Reja 72 — Jezieriska 494-K

„ZAKŁAD Mechaniczny — Kursk, Gdańsk, ul. Sukienicza 15, tel. 14-10 wykonuje kompletne agregaty do produkcji cegły pełnej, nierwanej oraz wyrobów ciekocielnych. Sprzeda motor rolniak „Mann” 90 KM. 500-K

UWAGA, motocyklisty!!! Oferujemy akumulatory motocyklowe nowego typu (własnego patentu) typ 5 i 18 Amp.godz. Dla klientów zamiejscowych wysyłamy za pobraniem akumulatory nalożone bez kwasu. Dla sklepów rabat 7-ma „Akumulatorów Łódź, Andrzej Struga 20, tel. 265-25. 510-K

DO sprzedania „Iwa” CZ. 250, na szesnastkach, rok produkcji 1957, w dobrym stanie. Wiadomość: Turczynki, Ostrowiec, Słowackiego 25, tel. 92. 10252-G

UWAGA

● ORGANIZATORZY KOLONII LETNICH
● INTERNATY
● SZPITALA
Hurtownia „ARGED” w Kielcach, ul. Szkolna 2, POSIADA —
● łózka metalowe popularne białe lakierowane o rozmiarach 190/90 — cena detaliczna 258 zł.
● łózka metalowe dziecięce białe lakierowane z boczną siatką sznur. o rozmiarach 150/170, cena detaliczna 320 zł. 502-K

RADOMSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO

— W RADOMIU, UL. MALCZEWSKIEGO 16 —
ogłaszają drugi PRZETARG ograniczony NA SPRZEDAŻ —
wyeliminowanego samochodu ciężarowego marki „BEDFORD”, typ OV, ładowność 3.000 kg. CENA WYWOŁAWCZA 21.000 ZŁ.
Przetarg odbędzie się w dniu 25 kwietnia br. o godz. 10 w Radomiu, przy ul. Marchewskiego 12 (Zakład Nr 3). Samochód można oglądać w Zakładzie Nr 3 w godz. 8—12 w dni powszednie. Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić wadium w wysokości 10% wyżej podanej ceny wywoławczej do dnia 24 kwietnia br. o godz. 12 w kasie Radomskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Radomiu, przy ul. Malczewskiego Nr 16. 511-K

Z tej okazji warto skorzystać

W kwietniu dodatkowe premie wiosenne KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ 477-K

PRZETARG

RADOMSKA FABRYKA FARB I LAKIERÓW
— W RADOMIU, UL. CZARNA 29 —
OGŁASZA PRZETARG III OGRANICZONY
na sprzedaż wyeliminowanego samochodu ciężarowego „Chevrolet” — 1,5 ton.
Samochód oglądać można w dni powszednie w w/w Zakładzie w godzinach 9—14 do dnia przetargu. Przetarg odbędzie się DNIA 25 KWIECINIA 1958 r. o godz. 10 w RFFiL przy ul. Czarnej 29.
Cena wywoławcza III przetargu wynosi 7.500 zł. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Radomskiej Fabryki Farb i Lakierów, przy ul. Czarnej 29, w dniu przetargu do godz. 9. 509-K

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych

Zarząd Zaopatrzenia Materiałowo-Technicznego w Lublinie
OGŁASZA —
przetarg nieograniczony
NA DOSTAWĘ:
● 79500 ton żwiru o granulacji 20—65 mm
● 56600 ton żwiru odsianego o granulacji 5—60 mm
Oferty w zalakowanych kopertach z zaznaczeniem: „Dotyczy przetargu na żwir” — należy kierować pod wyżej wskazanym adresem: Lublin, ul. Sławińskiego 12, w terminie do dnia 24 kwietnia 1958 r. Otwarcie ofert nastąpi 24 kwietnia 1958 r. o godz. 10 w Zarządzie Zaopatrzenia Materiałowo-Technicznego. Zastrzeżenie si prawo wyboru oferenta jak również podział dostaw między kilku oferentów. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające odpowiednie uprawnienia. 506-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GEODETÓW przynajmniej z roczną praktyką zatrudni od zaraz przy pomiarach wsi w powiecie radomskim Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomiu. Podania z życiorysem należy składać w Powiatowym Zarządzie Rolnictwa — Radom, ul. Zeromskiego 53, pokój 3. 513-K

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu” Redaguje redakcja: redaktor naczelny 24-80, sekretarz redakcji 25-47, dział miejski 43-45. Redaktor techniczny i redakcja nocna 24-83. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 2 — tel. 37-38. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysa 10 — telefon 329 złote za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15-go miesiąca poprzedzającego okres prenumery — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-0-12774 Przedsiębiorstwa Unowocześnień Prasy i Książki „Ruch” w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumery: miesięcznej 12 zł, kwartalnej 30 zł, półrocznej 50 zł, rocznej 120 zł. Cena prenumery za granicę jest o 40% droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46/48. Adres redakcji: Kielce, ul. Zeromskiego 53, tel. 24-80. Administracja i dział finansowy: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 24-82. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 49-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 3 złote za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15-go miesiąca poprzedzającego okres prenumery — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-0-12774 Przedsiębiorstwa Unowocześnień Prasy i Książki „Ruch” w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumery: miesięcznej 12 zł, kwartalnej 30 zł, półrocznej 50 zł, rocznej 120 zł. Cena prenumery za granicę jest o 40% droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46/48. Adres redakcji: Kielce, ul. Zeromskiego 53, tel. 24-80. Administracja i dział finansowy: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 24-82. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 49-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 3 złote za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15-go miesiąca poprzedzającego okres prenumery — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-0-12774 Przedsiębiorstwa Unowocześnień Prasy i Książki „Ruch” w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumery: miesięcznej 12 zł, kwartalnej 30 zł, półrocznej 50 zł, rocznej 120 zł. Cena prenumery za granicę jest o 40% droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46/48. Adres redakcji: Kielce, ul. Zeromskiego 53, tel. 24-80. Administracja i dział finansowy: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 24-82. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 49-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 3 złote za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15-go miesiąca poprzedzającego okres prenumery — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-0-12774 Przedsiębiorstwa Unowocześnień Prasy i Książki „Ruch” w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumery: miesięcznej 12 zł, kwartalnej 30 zł, półrocznej 50 zł, rocznej 120 zł. Cena prenumery za granicę jest o 40% droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46/48. Adres redakcji: Kielce, ul. Zeromskiego 53, tel. 24-80. Administracja i dział finansowy: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 24-82. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 49-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 3 złote za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15-go miesiąca poprzedzającego okres prenumery — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-0-12774 Przedsiębiorstwa Unowocześnień Prasy i Książki „Ruch” w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumery: miesięcznej 12 zł, kwartalnej 30 zł, półrocznej 50 zł, rocznej 120 zł. Cena prenumery za granicę jest o 40% droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46/48. Adres redakcji: Kielce, ul. Zeromskiego 53, tel. 24-80. Administracja i dział finansowy: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 24-82. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 49-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 3 złote za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15-go miesiąca poprzedzającego okres prenumery — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-0-12774 Przedsiębiorstwa Unowocześnień Prasy i Książki „Ruch” w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumery: miesięcznej 12 zł, kwartalnej 30 zł, półrocznej 50 zł, rocznej 120 zł. Cena prenumery za granicę jest o 40% droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46/48. Adres redakcji: Kielce, ul. Zeromskiego 53, tel. 24-80. Administracja i dział finansowy: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 24-82. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 49-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 3 złote za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15-go miesiąca poprzedzającego okres prenumery — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-0-12774 Przedsiębiorstwa Unowocześnień Prasy i Książki „Ruch” w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumery: miesięcznej 12 zł, kwartalnej 30 zł, półrocznej 50 zł, rocznej 120 zł. Cena prenumery za granicę jest o 40% droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46/48. Adres redakcji: Kielce, ul. Zeromskiego 53, tel. 24-80. Administracja i dział finansowy: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 24-82. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 49-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 3 złote za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15-go miesiąca poprzedzającego okres prenumery — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-0-12774 Przedsiębiorstwa Unowocześnień Prasy i Książki „Ruch” w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumery: miesięcznej 12 zł, kwartalnej 30 zł, półrocznej 50 zł, rocznej 120 zł. Cena prenumery za granicę jest o 40% droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46/48. Adres redakcji: Kielce, ul. Zeromskiego 53, tel. 24-80. Administracja i dział finansowy: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 24-82. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 49-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 3 złote za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15-go miesiąca poprzedzającego okres prenumery — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-0-12774 Przedsiębiorstwa Unowocześnień Prasy i Książki „Ruch” w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumery: miesięcznej 12 zł, kwartalnej 30 zł, półrocznej 50 zł, rocznej 120 zł. Cena prenumery za granicę jest o 40% droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46/48. Adres redakcji: Kielce, ul. Zeromskiego 53, tel. 24-80. Administracja i dział finansowy: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 24-82. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 49-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 3 złote za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15-go miesiąca poprzedzającego okres prenumery — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-0-12774 Przedsiębiorstwa Unowocześnień Prasy i Książki „Ruch” w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumery: miesięcznej 12 zł, kwartalnej 30 zł, półrocznej 50 zł, rocznej 120 zł. Cena prenumery za granicę jest o 40% droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46/48. Adres redakcji: Kielce, ul. Zeromskiego 53, tel. 24-80. Administracja i dział finansowy: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 24-82. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 49-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 3 złote za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15-go miesiąca poprzedzającego okres prenumery — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-0-12774 Przedsiębiorstwa Unowocześnień Prasy i Książki „Ruch” w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumery: miesięcznej 12 zł, kwartalnej 30 zł, półrocznej 50 zł, rocznej 120 zł. Cena prenumery za granicę jest o 40% droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46/48. Adres redakcji: Kielce, ul. Zeromskiego 53, tel. 24-80. Administracja i dział finansowy: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 24-82. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 49-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 3 złote za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15-go miesiąca poprzedzającego okres prenumery — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-0-12774 Przedsiębiorstwa Unowocześnień Prasy i Książki „Ruch” w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumery: miesięcznej 12 zł, kwartalnej 30 zł, półrocznej 50 zł, rocznej 12